

Nie wolno wymagać od pilotów „zaszczepienia się”

4 czerwca 2022

W pozwie złożonym przeciwko holenderskim liniom lotniczym KLM, Sąd Apelacyjny w Amsterdamie orzekł na korzyść Holenderskiego Stowarzyszenia Pilotów Linii Lotniczych (VNV) domagającego się zaprzestania przymusowego wyszczepiania pilotów.

Według decyzji sądu, Królewskie Towarzystwo Lotnicze KLM (Koninklijke Luchtvaart Maatschappij) nie może już domagać się od nowo przyjmowanych pracowników na stanowisko pilotów, obowiązku zaszczepienia się preparatem reklamowanym jako „szczepionka przeciwko Covid-19”. Firma KLM, wchodząca w skład holdingu Air France-KLM, nie może już zadawać pytań o status zaszczepienia nowych pilotów, ani nie może odrzucać ich podań o pracę, na podstawie statusu zaszczepienia „przeciwko Covid-19”. Kara za każdorazowe złamanie tych ograniczeń ustalona została na 100 tysięcy euro, za każde jednostkowe naruszenie przepisów.

Sędzia E. Pennink, w decyzji wydanej 2 czerwca br. napisał: „Uważa się, że żądanie i domaganie się szczepienia przeciwko Covid-19 stanowi nieuzasadnione naruszenie podstawowych praw kandydatów na pilotów; w szczególności narusza prywatność z art. 8 EKPC”. Stwierdzając, że decyzja o zaszczepieniu się jest sprawą prywatną, sędzia dodał: „Żądając szczepienia przeciwko koronawirusowi, KLM narusza prywatność (Artykuł 8 ECHR) kandydatów na pilotów. W końcu decyzja o tym, czy się zaszczepić, czy nie, jest czymś, co należy przede wszystkim do sfery prywatnej. Wymaganie od kandydata na pilota, by był zaszczepiony i udzielił pozytywnej odpowiedzi na pytanie o status szczepienia, narusza tę sferę. KLM nie pozostawia więc wyboru kandydatom na pilotów, którzy chcą dołączyć do KLM”.

Peter Westerneng, prezydent Stowarzyszenia Pilotów VNV

(Vereniging Nederlandse Verkeersvliegers), występującego w sądzie jako związek zawodowy pilotów, wyraził zadowolenie z decyzji sądu i skomentował słowami: „Po postępowaniu skróconym 19 maja, sędzia wydał dziś decyzję i anulował obowiązek szczepień dla nowych pilotów, który KLM wprowadził wbrew porozumieniom z VNV. KLM nie może pytać o status szczepień nowych pilotów i brać tego pod uwagę w procesie aplikacji, pod groźbą wysokich kar pieniężnych”.

Jakkolwiek umowy zawarte między VNV i KLM dotyczą tylko już zatrudnionych pracowników i w tej chwili „KLM nie wymaga od swoich obecnych pilotów żadnych szczepień przeciwko koronawirusowi”, to jednak sytuacja dotycząca nowych pracowników nie była klarowna. W związku z tym, że dyrekcja KLM nie zastosowała się do wcześniejszej prośby VNV o potwierdzenie czy będą wymagane szczepienia „przeciwko Covid-19” od kandydatów i nowo przyjętych pracowników, jedynym wyjściem było zwrócenie się do sądu o ostateczne wyjaśnienie tej kwestii, co uczynił sąd w Amsterdamie.

Linie lotnicze na całym świecie poszukują pracowników, a szczególnie pilotów. W okresie tzw. pandemii doszło do nagłego spadku liczby licencjonowanych pilotów, gdyż: 1) wiele firm zwolniło pracowników chcąc zaoszczędzić na pensjach, w czasie gdy liczba lotów była znacznie zmniejszona; 2) część pilotów, ta bliska już granicy wieku emerytalnego, przeszła dobrowolnie na emeryturę; 3) część pilotów zrezygnowała w czasie gdy wprowadzono obowiązek zaszczepienia się nowatorskim, nieznanym i nieprzebadanym preparatem, nie chcąc uczestniczyć w eksperymencie medycznym; 4) część pilotów przyjęła „szczepionki”, lecz w konsekwencji zmuszona została do zrezygnowania z pracy doświadczając długotrwałych skutków ubocznych; 5) część pilotów zmarła w wyniku tzw. ubocznych działań tych tzw. szczepionek.

W opisach omawiających tragiczną sytuację na rynku pracy pracowników lotniczych, a szczególnie pilotów, media rozwodzą się nad różnymi wątkami, lecz starannie pomijają te dwa

ostatnie aspekty: przyjęcie „szczepionek” i związane z tym rezygnacje z pracy oraz związane z tym nadmiarowe zgony.

Linie lotnicze na gwałt poszukują więc pilotów i tworzą nowe programy treningowe. Jednocześnie zmniejszane są kryteria przyjęć. Na przykład kilka amerykańskich linii lotniczych zrezygnowało już z dotychczasowego standardowego wymagania aby pilot posiadał – oprócz oczywistych kwalifikacji profesjonalnych – dyplom ukończenia studiów. Do tego grona właśnie dołączyły linie lotnicze Delta Airlines. Delta wyjaśnia, że jakkolwiek minimum w postaci dyplomu 4-letnich studiów jest dalej „preferowanym” kryterium, to „istnieją wysoko wykwalifikowani kandydaci – ludzie, których chcielibyśmy powitać w naszej rodzinie Delta – którzy zdobyli więcej niż równowartość wykształcenia wyższego poprzez lata doświadczeń życiowych i przywódczych” – napisał firma Delta w swoim oświadczeniu z 6 stycznia.

Obniżając kryteria, w tym sugerowane zmniejszenie o połowę liczby wylatanych godzin, z 1500 do 750, tylko amerykańskie linie lotnicze i tylko w 2022 roku mają nadzieję na zatrudnienie nowych 12 tysięcy pilotów. „Niedobór pilotów w branży jest realny i większość linii lotniczych nie będzie w stanie zrealizować swoich planów dotyczących zdolności przewozowych, ponieważ po prostu nie ma wystarczającej liczby pilotów, przynajmniej w ciągu najbliższych pięciu lub więcej lat” – powiedział prezes United Airlines Scott Kirby podczas kwietniowej konferencji prasowej.

Jak te nowe „standardy” odbiją się na bezpieczeństwie lotów, nikt nie dyskutuje. Wbrew retoryce stosowanej w propagandowych broszurkach i gromkich oświadczeniach, zarządy korporacyjne nie interesują się bezpieczeństwem, ani swojego personelu, ani pasażerów. Gdyby tak było, nigdy nie dopuściłyby do wyszczepienia pracowników niezbadanym preparatem, o nieznanym składzie, którego działanie już w fazie symulowanych badań zabłysnęło 9-stronicową listą skutków ubocznych. W ciągu kolejnych 20 lat sektor lotniczy w USA liczy na przyjęcie 130

tysięcy nowych pilotów. Oczywiście, według nowych norm.

Decyzja sądu holenderskiego budzi nadzieję na przebudzenie się ludzi i odrzucenie raz na zawsze obłądnych, błędnych, antynaukowych, antyzdrowotnych i antymedycznych wymagań, w tym konieczności przyjęcia do organizmu preparatu genetycznego o straszliwych skutkach ubocznych. Te tzw. szczepionki zniszczyły życie milionów ludzi wszystkich zawodów.

W Stanach Zjednoczonych wolnościowe stowarzyszenia pilotów US Freedom Flyers (USFF) pozwało do sądu linie lotnicze Atlas Air (przewozy towarowe) i planuje pozwać wszystkie największe linie lotnicze – w sumie 18 – oraz Federalną Agencję Lotnictwa (FAA) i Departament Transportu (DOT). Biuro prawnicze John Pierce Law przygotowało już pozwy. „Doprowadzimy do tego, że przepisy dotyczące obowiązkowego zaszczepienia i inne ograniczenia związane z kowidem, zostaną uznane za niekonstytucyjne” – pisze założyciel firmy, John Pierce.

Zarządy linii lotniczych, tak jak szefostwa innych największych korporacji w Stanach Zjednoczonych bez sprzeciwu przyjęły narzucone przez okupanta Białego Domu, Joe Bidena, przepisy zobowiązujące wszystkich pracowników federalnych oraz kontraktorów federalnych, do przyjęcia preparatu genetycznego rozprawianego jako „szczepionka przeciwko Covid-19”. Wcześniej, stosowano przeróżne formy nacisku na pracowników wszystkich większych firm, włącznie z szantażem i zwolnieniami z pracy, nie uwzględniano wyjątków ze względów medycznych i religijnych, zastosowano terror medyczny.

Polityczni, medyczni, korporacyjni, medialni sprawcy powinni być odsunięci od podejmowania publicznych decyzji, pozbawieni praw (np. w przypadku lekarzy, praw wykonywania zawodu) oraz ukarani, aby nigdy nie mogli już wpłynąć na powtórzenie podobnych scenariuszy.

Na podstawie: [Uitspraken.rechtspraak.nl](https://uitspraken.rechtspraak.nl), Bibula.com, Documentcloud.org

Źródło: Bibula.com